

Cierpimy tyle ile jesteśmy w stanie wytrzymać. Nie pamiętam gdzie i kiedy usłyszałam te słowa, odstawiłam je do szufladek mojej pamięci, ale szuflady ostatnio się otworzyły i nie dają mi spokoju. Zastanawiam się więc jak to jest. Czy aby na pewno cierpimy tyle ile jesteśmy w stanie przetrzymać? A jeśli tak jest, to ile możemy cierpieć?. Cierpiąc myślę sobie "ja dłużej już tego nie wytrzymam", ale co się okazuje po czasie jestem, żyję, ba nawet normalnie funkcjonuje, moje cierpienie zniknęło, szarość dnia rozświetlił promyk słońca. Moje dawne cierpienie nie wydaje się być już takie wielkie, a z czasem nawet o nim zapominam lub staram się zapomnieć, w końcu "co nas nie zabije to nas wzmocni". No więc czekam na to co mnie zabije, na to co przekroczy moją granicę między tym co wytrzymam, a tym czego już nie wytrzymam. Wracając jeszcze to wcześniejszej myśli, gdy już promyk tego słońca zaświeci na dobre, snuje myśli, "czy wytrzymam to co będzie w przyszłości"? Otóż to człowiek jedna mała, wielka istota, ciągle coś snuje planuje i raczej nie jest optymistą. Ciężko nam nie myśleć o tym co będzie, czy cierpienie się powtórzy, ale na to chyba antidotum nie ma. Tak było i chyba to się nie zmieni. Ja nie mówię, że snucie marzeń jest złe, ale czy czasem nie fajnie byłoby usiąść i po prostu myśleć o tym, żeby nie myśleć? Ciężko, wiem, można usnąć. Człowiek nie jest błahostką, nie jest drobiazgiem. A ja przeciwstawiam się często słyszanej mi tezie, że człowiek na świecie jest sam. Zawsze znajdzie się ktoś lub coś co będzie wiernym kompanem, towarzyszem. Może właśnie będzie to refleksja na temat cierpienia, na temat tego co zabija, a co wzmacnia. Jakby nie patrzeć cierpienie to długotrwała choroba, której nie da się wyleczyć. Zabija powoli, po cichu, a przed ostatecznym ciosem, zawsze jest delikatniejsza by potem ze zdwojoną siłą uderzyć, ale już ostatni raz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kreska, dodano 06.05.2009 12:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.